

Praca taka nigdy nie ma końca, stąd zapewne i monografia T. Wojtanka doczeka się kolejnego wydania, jeszcze bardziej uzupełnionego i poprawionego. Będzie to kolejny kamień do pomnika, jaki wystawia sobie aktywny człowiek powodowany umiłowaniem swojej małej ojczyzny, powodowany pasją – zwaną przez chłodnych badaczy świadomością regionalną – pomnika najwspanialszego, bo będącego jednocześnie darem dla innych ludzi, członków lokalnej zbiorowości i tych, którzy podzielają fascynacje regionem, jego dziejami i kulturą, choć nie są z nim związani urodzeniem i zamieszkaniem.

A zatem, gdy mówimy czynnik ludzki, mamy na myśli ludzi – pasjonatów, którzy – pozwolę sobie tu wspomnieć poglądy Arystotelesa – swój wolny czas („wolny czas wolnego człowieka”) poświęcają na doskonalenie się, na doskonalenie swojej miłości do ojczystej ziemi, na zdobywaniu wiedzy o niej, na przekazywaniu jej innym, na działaniu na rzecz jej przyszłości. Nie ma, powiada starożytny filozof, nic lepszego dla wolnego człowieka, jak spędzać wolny czas (współczesnemu człowiekowi zawsze go brakuje, a zatem jakże ważna jest umiejętność godnego go wykorzystania) doskonaląc siebie i służąc społeczeństwu.

Sylwester Dziki
Czasopismo chłopskie

Jan Wnęk, *Czasopismo*
„Związek Chłopski” 1894–1908
i jego oblicze polityczno-społeczne,
Kraków 2009, 366 s.

„Związek Chłopski” ukazujący się w Nowym Sączu w latach 1894–1908 był jednym z wcześniejszych pism w tym regionie ukazującym się przez dłuższy czas. Wyprzedzał go dwutygodnik „Szkolnictwo Ludowe” (1891–1894). „Związek Chłopski” (początkowo jako dwutygodnik, a następnie dekadówka) był organem Związku Stronnictwa Chłopskiego (1893–1908; część działaczy ZSch w 1895 znalazła się w gronie współtwórców Stronnictwa Ludowego, zaś w 1908 r. większość z nich przystąpiła do PSL-u) – jednego z najwcześniejszych pism działaczy chłopskich na terenie ziem Polski Południowej. Często zmieniał się zespół redakcyjny, lecz pismo stałe pozostawało pod ścisłym nadzorem jego założyciela Stanisława Potoczka (1849–1919) – chłopskiego działacza politycznego i społecznego, posła do Sejmu Krajowego we Lwowie i Rady Państwa w Wiedniu.

„Związek Chłopski” nie występował z ideami mogącymi naruszać porządek społeczny, odwrotnie – kierował się tzw. zdrowym chłopskim rozumem. W publicystyce dominowały ujęcia pragmatyczne, czyli polegające na realistycznej ocenie rzeczywistości, postulowaniu takich działań, które gwarantują możliwość ich realizacji. A więc: przywiązanie do religii i kościoła katolickiego, lojalność wobec władz – poczynając od gminy do Wiednia. Ale jako pismo chłopskie zbyt mocno akcentował równoprawność chłopa wobec innych grup społecznych, sprawiedliwe rozłożenie podatków, troskę o rozwój oświaty na wsi.

W podsumowaniu swych rozważań autor podkreśla:

Dorobek pisma wyraził się zarówno w sferze politycznej, jak i społecznej. Głosiło zasadę politycznej samodzielności chłopskiej, piętnowało czyny innych ugrupowań politycznych, polemizowało z ich programami. „Związek Chłopski”

rzucił hasło patriotyzmu chłopskiego: samopomocy i obrony interesów chłopskich przed innymi stanami. Redakcja pragnęła uświadomić lud politycznie, w sprawach gminnych, powiatowych, krajowych i państwowych. Objaśniano i krytykowano ważniejsze ustawy, karcono nadużycia, zamieszczano informacje o obradach sejmowych, szczególnie o ważniejszych debatach w sprawach chłopskich. Z niektórych szkiców tchnęło zrozumienie dla współczesnych potrzeb politycznych, przewijała się świadomość, że tylko wszyscy chłopci, wspólnie zjednoczeni, są w stanie wpływać na bieg polityki galicyjskiej. Dlatego też nawoływano do zgody, wzajemnej współpracy. (...) W piśmie nie zabrakło jednak także publikacji o charakterze propagandowym, szkalujących chłopów, którzy wyznawali inne poglądy od prezentowanych przez ugrupowanie Stanisława Potoczka. Tego typu paszkwile w stosunku do głoszących odmienne przekonania polityczne pojawiały się w omawianym okresie nie tylko w „Związku Chłopskim”, ale niemal w każdej gazecie ludowej.

Ważne zagadnienie, wokół którego koncentrowało się zainteresowanie wydawców periodyku, to rola chłopca w ówczesnym społeczeństwie galicyjskim. Wydawcy „Związku Chłopskiego” podkreślali wyjątkowe znaczenie chłopów. Piszących na te tematy bolał fakt, iż chłopci są pogardliwie traktowani przez inne warstwy. Lekceważy się ich w urzędach podatkowych, w starostwach, w wydziałach rad powiatowych, urzęda się z nich kpiny. [s. 259–260]

Pismo reprezentujące interesy bogatego chłopstwa, podobnie jak i Związek Stronnictwa Chłopskiego, przechodziło liczne ewolucje polityczne. Nietrwały był sojusz ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym ks. St. Stojałowskiego (kością niezgody był stosunek do kleru), czy też ze Stronnictwem Ludowym Jana Stapińskiego (St. Potoczka raziły elementy radykalizmu). Pismo było poczytne; w 1904 r. ok. 3000 prenumeratorów – wśród nich księża, miejscowa inteligencja, szczególnie wywodząca się ze środowisk wiejskich. Pismo prenumerowali mieszczenie, szlachta, a także garstka Żydów, których mocno zwalczało pismo. Większą ilość egzemplarzy (150) nabywały władze powiatowe, które rozprowadzały pismo po urzędach gminnych. Odbiorcy (prenumeratorzy) zbyt nieregularnie (mimo apeli) uiszczali opłaty. W konsekwencji doprowadziło to do likwidacji pisma, jednego z nielicznych wówczas pism, którego łamy wypełniali autentyczni twórcy chłopscy. Jeden z nich w „Związku Chłopskim” upatrywał swoiste zwierciadło,

w którym się lud wiejski przejrzy i pozna, co ma, a czego mu braknie, a co mieć powinien. Tu widzimy w tym zwierciadle, że nas chłopów dużo, że mamy siłę, ale mało nauki, że trzeba się uczyć czytać, widzimy, że mamy w innych stanach trochę przyjaciół, a resztę obojętnych dla nas, a dobrze i to widzieć; tam widać, że u nas w kraju nie ma zgody, jedni ciągną do Sasa, drudzy do lasa, a dobrze i to widzieć. Tutaj poznajemy nasze prawa i nasze obowiązki. [1903, nr 1, s. 1]

Książka ma 9 rozdziałów: 1. *Ogólna charakterystyka pisma*; 2. *Pismo wobec problemów politycznych społeczeństwa polskiego w Galicji*; 3. *Postawa ideowa chłopca*; 4. *Życie wewnętrzne gminy*; 5. *Zagadnienia ekonomiczno-rolnicze*; 6. *Klęski elementarne*; 7. *Problemy wychowania i oświaty*; 8. *Utwory poetyckie*; 9. *Wiadomości zagraniczne*.

Na łamach pisma dominowała problematyka polityczna (głównie sprawozdania z działalności posłów w Sejmie i Radzie Państwa – stąd poczytność pisma wśród urzędników), a także oświaty. W niej upatrywano drogę „do podniesienia praw i ustaw krajowych i państwowych”.

Z inicjatywy St. Potoczka w 1898 r. w Rdziostowie powstała Biblioteka Towarzystwa Szkoły Ludowej, zaś w 1914 r. w Podegrodzie powstała szkoła dla gospodyń wiejskich.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom ekonomiczno-rolniczym. Redakcja zalecała

zakładanie i rozwijanie kas oszczędnościowo-pożyczkowych, spółek handlowych, kółek rolniczych. Pisano o postępowej uprawie roli: racjonalnej orce, nawożeniu, sianiu, płodozmianie, o gatunkach ziemi i jej podatności do celów gospodarki rolnej. Traktowano o ogrodnictwie i sadownictwie. Zwracano uwagę na pszczelnictwo i rybołówstwo, przekonywano czytelników o wielkich korzyściach, jakie płyną z tej gałęzi gospodarki wiejskiej. Periodyk popularyzował więc wiedzę, która mogła się przyczynić do rozwoju gospodarczego wsi, zwalczał zacołanie. Cenil pracę solidnych wójtów. [...] Na uwagę zasługują postulaty w sprawie przeprowadzenia reformy agrarnej, zalecające rozparcelowanie za odpowiednim odszkodowaniem ziemi dóbr kościelnych, prywatnych zadłużonych, rządowych, własności gminnej i serwitutów. Przewidywano, iż po odpowiednim przeprowadzeniu parcelacji powstaną dobrze funkcjonujące gospodarstwa rodzinne.

Na łamach pisma zamieszczano liczne publikacje zwalczające szerzące się pijaństwo.

Reasumując: na łamach pisma znajdowały odbicie wszystkie problemy życia wiejskiego, postulaty jego modernizacji. Pismo było tym miejscem, gdzie chłopstwo mogło wyartykułować swoje bolączki, zaś redakcja wskazywała sposoby ich rozwiązania. Stąd cieszyło się wielką popularnością w środowisku, do którego było adresowane. O jego poczytności świadczył nie tylko wysoki nakład (ale nie na tyle wysoki by zapewnić środki na jego kontynuację) – „Związek Chłopski” w dziejach nowosądeckiego dziennikarstwa był jedynym pismem (wg zestawienia K. Golachowskiego, „Rocznik Sądecki”, 1961), który ukazywał się najdłużej – 15 lat.

Wnikliwe studium Jana Wnęka jest interesującą lekturą dla prasoznawcy, politologa (rola prasy w kształtowaniu życia polityczno-społecznego małej ojczyzny), a także dla zainteresowanych dziejami ziemi sądeckiej i pobliskich okolic (Brzesko, Limanowa). Czytelnik znajduje tu szereg interesujących informacji z życia tego regionu na przełomie XIX i XX wieku.

Sylwester Dziki
Pocziwy żywot żywczanina

Stanisław D o b o s z, *Żywczanina
żywot i sprawy z historią w tle*,
Żywiec 2010, 312 s.

Nie będę zadeptywał swojej biografii. Nie wstydzę się swojej młodości, ani uczciwie przepracowanych lat. Sporo się w życiu nauczyłem, to mój majątek. Drogę do niego opisałem w tej książce, a jej odczytanie, zrozumienie [...] są sprawą Czytelnika